

Sygn. akt VII W 877/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w Hajnówce w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Mosiołek

Protokolant: Agnieszka Ewa Fibik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 09 marca, 13 kwietnia i 16 maja 2018 r. w Hajnówce

sprawy z oskarżenia (...) Leśnej Lasów Państwowych Nadleśnictwa B. w G. wobec:

1) **W. B. (1)**, syna C. i J. z domu B., urodzonego w dniu (...) we W.,

2) **K. G.**, syna J. i M. z domu N., urodzonego w dniu (...) w W.

3) **I. N.** syna J. i E. z domu B., urodzonego dnia (...) w S.

4) **P. D.** syna A. i A. z domu T.

urodzonego w dniu (...) w W.

5) **G. K.** syna S. i M. z domu Z. urodzonego dnia (...) w W.

6) **A. R.** syna K. i A. z domu P. urodzonego dnia (...) w P.

obwinionych o to, że:

w dniu 30.05.2017 r. około godziny 08:40, na terenie oddziału (...) Leśnictwa P. Nadleśnictwa B. gmina N. powiat H., przechodzili przez grunt leśny w miejscu, w którym było to zabronione. W tym samym miejscu i czasie wezwani przez osobę uprawnioną do natychmiastowego opuszczenia miejsca w lesie w którym przebywanie było zabronione, nie opuścili tego miejsca

to jest o czynny z art. 151 § 1 kw i z art. 157 § 1 kw

o r z e k a:

I. Obwinionych **W. B. (1), K. G., I. N., P. D., G. K. i A. R.** na mocy art. 5 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w zw. z art. 16 § 1 Kodeksu Wykroczeń uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów.

II. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sędzia Marcin Mosiołek

Sygn. akt VII W 988/17

UZASADNIENIE

A. B., K. G., I. N., P. D., A. R. i G. K. zostali obwinieni o to, że w dniu 30.05.2017 roku około godz. 08:40, a na terenie oddziału (...) Leśnictwa P. Nadleśnictwa B. gmina N. powiat H., przechodzili przez grunt leśny w miejscu, w którym było to zabronione, to jest o wykroczenie z art. 151 § 1 kw oraz o to, że w tym samym miejscu i czasie wezwani przez

osobę uprawnioną do natychmiastowego opuszczenia miejsca w lesie, w którym przebywanie było zabronione, nie opuścili tego miejsca, to jest o wykroczenie z art. 157 § 1 kw. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych w trakcie pracy przy ścinie drzew w oddziale (...) Leśnictwa P. ok. godziny 08:40 na powierzchnię roboczą, gdzie pracowały dwie maszyny wielooperacyjne wtargnęła grupa aktywistów przynależnych do organizacji (...), Fundacji (...) i innych. Część z tych osób uchwyciła się maszyny pracującej przy wycince, uniemożliwiając tym samym jej pracę. Osoby te zostały wezwane do opuszczenia powierzchni zrębowej i wylegitymowane.

Poczynione ustalenia wskazują, iż wśród osób blokujących sprzęt specjalistyczny, służący do ścinki drzew w Leśnictwie P. w oddz. (...) byli obwinieni W. B. (2), P. D. i W. B. (1). W związku z wykonywaniem pracy dziennikarskiej, na powierzchni tej pojawili się również dziennikarze K. G., I. N. i G. K..

Obwinieni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów.

Obwiniony A. B. wyjaśnił, że ochrona P. jest bardzo ważna. Jego zdaniem to co o co się działo, czyli prace polegające na wycince drzew było bardzo niedobre. Zapoznawał się z tematem ochrony siedlisk, ochrony lęgowej, ekosystemem P.. Chodził na wykłady prof. W.. Stwierdził, że P. jest systematycznie niszczone przez Lasy Państwowe, które powinny dbać o nią. Jego zdaniem zostały wycięte ogromne połacie lasu w okresie lęgowym. Sprzeciwiając się temu pisał petycje, jednakże nie chciano w tej sprawie rozmawiać. Wyjaśnił, że to co zrobił było absolutnie ostatecznością. Jak wyjaśnił, te działania które podejmował nie odniosły skutku. Wprowadzono zaś mit związany z bezpieczeństwem. W jego ocenie nie były to cięcia techniczne pojedynczych drzew. Powołał się na okres lęgowy ptaków, dyrektywę siedliskową i działalność U.. W ocenie obwinionego to było bezprawie, przeciwko czemu chciał zaprotestować. Na miejscu zdarzenia nie wiedzieli oznaczyć, nie było taśm, teren nie był ogrodzony. Nie stały tam żadne tabliczki. Podczas tej blokady maszyny wycinającej, doszli do porozumienia z właścicielem maszyny, że jeżeli odjedzie, zaprzestaną blokowania maszyny. Protest był pokojowy (k. 193, 00:22:17 – 00:33:50).

Obwiniony K. G. wskazał, że wykonuje zawód dziennikarza i prowadził relację dla jednego z portali, która ukazała się w dniu 31 maja 2017 r. Podniósł, iż na miejscu zdarzenia znajdował się jako dziennikarz. Dostał się tam razem z dziennikarzami, został wylegitymowany, pokazał legitymację prasową. Wyjaśnił, iż kiedy protest się odbywał udali się w to miejsce. Został na miejscu grupę protestujących i maszyny, które wycięły ogromne połacie lasu. Silnik maszyny był włączony. Nie widział znaków, dotyczących zakazu wstępu. Został poinformowany, aby opuścił miejsce. Stwierdził jednak, że będzie w pracy. Realizował materiał zdjęciowy. Przebywał tam od godz. 8:00 przez 6 – 8 godzin. Doszło tam do pokojowego blokowania sprzętu. Do samej wycinki nie było drogi, trzeba było iść przez las Podkreślił, że było to w środku lasu i trzeba było iść przez las (k. 193, 00:33:52 – 00:45:00).

Obwiniony I. N. wyjaśnił, że znalazł się na miejscu wycinki w calach służbowych, wysłany przez redakcję Gazety (...). O proteście dowiedzieli się od aktywistów. Udali się tam jako zespół dwóch dziennikarzy i reporter. To był początek tej sytuacji. Jak wskazał atmosfera była piknikowa. Był to cichy, spokojny protest. Na miejscu były udzielane wywiady mediom. Jak stwierdził wiedział, że teren jest objęty zakazem, ale nie wykonałby swoich obowiązków. Potwierdził, że przybyły na miejsce Nadleśniczy powtórzył, aby opuścić to miejsce, które jest objęte zakazem. Jego celem była jednak rejestracja blokady, zlecona przez pracodawcę i pomimo tego, że był informowany, że jest to objęte zakazem wstępu nie opuścił miejsca, po to aby pokazać co się dzieje. Na miejscu były prowadzone transmisje na żywo przez telewizję (...). Ze względu na atmosferę jaka panowała na miejscu uznał, iż istnieje przyzwolenie na pozostanie na miejscu (k. 193, 00:45:04 – 00:56:25, k. 60 - 61).

Obwiniony P. D. wyjaśnił, iż jego obowiązkiem jako obywatela była ochrona P.. Sprzeciwiał się pracy harwesterów w okresie lęgowym ptaków. Powoływał się na fakt wpisania P. jako jedyne go obiektu w Polsce na listę U.. Zdecydował się zablokować pracującą maszynę własnym ciałem. Idąc od strony lasu, od Traktu Z. nie widział ani jednej tablicy informującej o zakazie wstępu. Po kilku godzinach opuścił to miejsce, gdy operatorzy maszyn zapewnili, że nie będą dalej prowadzić wycinki. Jego zdaniem była to jedyna forma sprzeciwu i zwyczajny obywatelski obowiązek protestu przeciwko wycince. Protest zaś miał charakter pokojowy (k. 193v, 00:56:27 – 01:16:10).

Obwiniony G. K. wyjaśnił, że prowadził protest przeciwko zwiększeniu wycinki drzew w P.. Jego zdaniem prace prowadzone były w drzewostanach 100 letnich, chronionych przez (...), gdzie nie powinna być prowadzona gospodarka leśna. Dodatkowo były to prace prowadzone w okresie lęgowym ptaków. W dniu 30 maja 2017 r. odbył się protest pokojowy. Nie było tablic informujących o zakazie wstępu, zaś obowiązkiem każdego obywatela jest ochrona przyrody. Nie miał poczucia, iż łamie prawo, gdyż były prowadzona wycinka, która w wyniku protestu zakończyła się dojściem do porozumienia (k. 01:16:16 – 01:26:30).

Obwiniony A. R. wyjaśnił, iż na miejsce zdarzenia udał się na zlecenie redakcji Gazety (...), celem rejestracji przebiegu zdarzeń. Nie było żadnych taśm, ani też oznaczeń, wskazujących na zakaz wstępu, zaś protest już się odbywał. Na miejscu zdarzenia atmosfera była luźna, duża ilość lasu była wycięta, w tym nie tylko świerki. Rozmowy były przeprowadzana zarówno z blokującymi, jak i z pracownikami lasu (k. 01:30:08 – 01:33:40, k. 155 – 156).

Sąd zważył, co następuje:

W oparciu o zgromadzone dowody wskazać należy, że nie budzi wątpliwości okoliczność, iż w dniu 30.05.2017 r. grupa aktywistów przynależnych do organizacji ekologicznych weszła na powierzchnię leśną. Był to oddział (...) Leśnictwa P. Nadleśnictwa B.. Natomiast Zarządzeniem nr (...) Nadleśniczego Nadleśnictwa B. z dnia 30.12.2016 r. wprowadzono okresowy zakaz wstępu do lasu od dnia 30.12.2016 r. do odwołania. Wskazano, iż zakaz obejmuje lasy, w których nastąpiło masowe zamieranie drzew i drzewostanów na skutek gradacji kornika drukarza, z dużą liczbą drzew martwych, stanowiących realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz ich mienia (k. 8). W treści zarządzenia wskazano, że lasy objęte zakazem wstępu oznaczają się na bieżąco tablicami z napisem „zakaz wstępu” oraz wskazaniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu zgodnie ze wzorem i zasadami wynikającymi z Rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 6 stycznia 1998 r. w sprawie określenia wzoru znaku zakazu wstępu od lasu oraz zasad jego umieszczania.

Zeznania świadków wskazują, iż miejsce prowadzenia prac było należycie oznakowane. Przy drogach znajdowały się tablice wskazujące, iż na terenie lasu jest obowiązujący zakaz wstępu. W dniu zdarzenia tablice tam były umieszczone i wskazywały na obowiązywanie tego zakazu. Jak wynika z materiału dowodowego poinformowano obwinionych, że znajdują się na terenie objętym zakazem wstępu i wezwano do opuszczenia tego miejsca. Była to początkowo interwencja (...) Leśnej. Jak wynika z zeznań B. W., po przybyciu na miejsce przedstawił się i poinformował o zakazie przebywania na powierzchni zrębowej i wezwał do opuszczenia tego miejsca. Później na miejsce przybył Nadleśniczy Nadleśnictwa B.. Wzywali osoby do opuszczenia tego miejsca.

Jak wynika z odpowiedzi Nadleśnictwa B. w dniu 30.05.2017 r. na terenie oddziału (...) Leśnictwa P., prowadzone były prace związane z usuwaniem posuszu świerkowego. Miało to związek z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa publicznego i przeciwpożarowego. Była to powierzchnia „rozpadająca się”, za którą odpowiadał Nadleśniczy. Nadleśniczy odpowiadał za bezpieczeństwo w tym miejscu. Zakres prowadzenia tych prac potwierdzili świadkowie Ł. M., B. W., R. M..

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy należało ustalić, że obwinieni A. B., G. K. i P. D. należą do aktywistów ekologicznych. W związku z prowadzonymi pracami na terenie P. związanymi z wycinką drzew w dniu 30.05.2017 r. osoby te przebywały na terenie oddziału (...) Leśnictwa P. Nadleśnictwa B., gdzie zostały wylegitymowane przez (...) Leśną i Policję. Pomimo nakazania opuszczenia powierzchni leśnej obwinieni nie zastosowali się do tego wezwania.

Natomiast obwinieni K. G., I. N. i A. R. na miejscu zdarzenia w dniu 30 maja 2017 r. również przebywali wykonując czynności związane z relacjonowaniem przebiegu zdarzenia z związku z wykonywaniem pracy dziennikarzy.

W ocenie Sądu w oparciu o materiał dowodowy brak jest podstaw do uznania obwinionych A. B., K. G., I. N., P. D., A. R. i G. K. za winnych popełnienia zarzucanych im wykroczeń z art. 151 § 1 kw i z art. 157 § 1 kw.

Nie było przede wszystkim postaw formalnych do stwierdzenia, iż obwinieni naruszyli przepisy art. 151 § 1 kw i art. 157 § 1 kw.

Faktu przebywania w dniu 30 maja 2017 r., w oddziale leśnym (...) Leśnictwa P. i blokady maszyn leśnych nie kwestionowali obwinieni A. B., P. D. i G. K. w swoich wyjaśnieniach. Odnotowano tam również obecność obwinionych K. G., I. N. i A. R., którzy nie kwestionowali tego faktu.

Przedmiotem oceny było natomiast stwierdzenie, czy zachowanie obwinionych realizowało znamiona czynu z art. 151 § 1 Kodeksu wykroczeń i z art. 157 § 1 Kodeksu wykroczeń i czy obwinieni dopuścili się tych wykroczeń w związku z przebywaniem w lesie i jego nieopuszczeniem wbrew żądaniu.

Przed wszystkim zważyć należy, że jak wynika z art. 151 § 1 Kodeksu wykroczeń kto pasie zwierzęta gospodarskie na nienależących do niego gruntach leśnych lub rolnych albo przez takie grunty w miejscach, w których jest to zabronione, przechodzi, przejeżdża lub przegania zwierzęta gospodarskie, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany.

Jak wynika natomiast z art. 26 ustawy o lasach - Lasy stanowiące własność Skarbu Państwa, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, są udostępniane dla ludności. Jak stanowi art. 26 ust. 2 tej ustawy stałym zakazem wstępu objęte są lasy stanowiące:

- 1) uprawy leśne do 4 m wysokości;
- 2) powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne;
- 3) ostoje zwierząt;
- 4) źródłiska rzek i potoków;
- 5) obszary zagrożone erozją.

Z kolei jak wynika z art. 26 ust. 3 tej ustawy Nadleśniczy wprowadza okresowy zakaz wstępu do lasu stanowiącego własność Skarbu Państwa, w razie gdy:

- 1) wystąpiło zniszczenie albo znaczne uszkodzenie drzewostanów lub degradacja runa leśnego;
- 2) występuje duże zagrożenie pożarowe;
- 3) wykonywane są zabiegi gospodarcze związane z hodowlą, ochroną lasu lub pozyskaniem drewna.

Co istotne przepis art. 26 ust. 4 ustawy stanowi, że lasy objęte stałym lub okresowym zakazem wstępu, z wyjątkiem przypadków określonych w ust. 2 pkt 1, oznacza się tablicami z napisem „zakaz wstępu” oraz wskazaniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu. Obowiązek ustawiania i utrzymywania znaków ciąży na nadleśniczym w stosunku do lasów będących w zarządzie Lasów Państwowych oraz na właścicielach pozostałych lasów. Przy czym przepis art. 26 ust. 5 ustawy wskazuje, że Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wzór znaku zakazu wstępu do lasu oraz zasady jego umieszczania.

Wskazuje się, iż dostęp do lasów nie jest wprawdzie prawem konstytucyjnym, ale jest prawem zwykłym, wywodzonym z zamieszczonej w art. 26 ust. 1 ustawy o lasach zasady dostępu do lasów stanowiących własność Skarbu Państwa (W. Radecki, Komentarz do art. 26 ustawy o lasach).

Zważyć natomiast należy, że jak wynika z zarządzenia nr (...) Nadleśniczego Nadleśnictwa B. z dnia 30.12.2016 r. w sprawie wprowadzenie okresowego zakazu wstępu do lasu z dniem 30.12.2016 r. wprowadzono, do odwołania, okresowy zakaz wstępu do lasu. W treści zarządzenia wskazano, że zakazem objęte są lasy, w których nastąpiło masowe zamieranie drzew i drzewostanów na skutek gradacji kornika drukarza, z dużą liczbą drzew martwych, stanowiących realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz ich mienia. W treści zarządzenia wskazano, iż lasy objęte

zakazem wstępu oznacza się na bieżąco tablicami z napisem „zakaz wstępu” oraz wskazaniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu (k. 8).

Zarządzenie o zakazie wstępu do lasu Nadleśniczego Nadleśnictwa B. nie określało zatem terminu jego obowiązywania, gdyż posługiwało się stwierdzeniem, iż zakaz ten obowiązuje „do odwołania”. Jak wynika natomiast z poglądów doktryny art. 26 ustawy o lasach jest przepisem ingerującym w sferę praw i wolności jednostki. Musi być więc poddany wykładni sprzyjającej urzeczywistnianiu wolności (B. Rakoczy, Komentarz do art. 26 ustawy o lasach), a co za tym idzie zakaz wstępu do lasu wynikający z art. 26 ust. 3, który nie określa terminu jego obowiązywania budzi wątpliwości o prawidłowość jego wprowadzenia. Nie można bowiem uznawać, iż sformułowanie „do odwołania” określa termin obowiązywania okresowego zakazu wstępu do lasu. Według słownika języka polskiego słowo termin oznacza bowiem „konkretną datę kiedy coś ma nastąpić”. Sformułowanie „do odwołania” czyni zaś faktycznie okresowy zakaz wstępu do lasu zakazem bezterminowym, co nie znajduje oparcia w art. 7 Konstytucji, który wskazuje, iż organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Natomiast w państwie demokratycznym, w którym rządzi prawo, organy władzy publicznej działają na podstawie norm prawnych, które określają ich kompetencje, zadania i tryb postępowania, wyznaczając tym samym granice ich aktywności (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, W. Skrzydło. 1999 r. str. 15).

Zdaniem Sądu nieprawidłowe i niezgodne z normą określoną w art. 26 ust. 3 ustawy o lasach było zatem wprowadzenie zakazu wstępu do lasu „do odwołania”. Ograniczenie dostępu do lasu, niespełniające wymagań art. 26 ust. 3 ustawy o lasach, nie może być uznane za obowiązujące, na co słusznie wskazał B. R. w komentarzu do ustawy o lasach).

Dodatkowo zarządzenie Nadleśniczego Nadleśnictwa B. nie wskazywało w swojej treści w ogóle skonkretyzowania w jakich lasach obowiązuje zakaz wstępu. Brak było zatem jakiegokolwiek identyfikacji lasów objętych zakazem wstępu w treści zarządzenia, którego lektura nie dawała podstaw do oceny, które z lasów Nadleśnictwa B. są nim objęte. O wprowadzeniu zakazu wstępu do lasu nie może zaś decydować Leśniczy danego leśnictwa poprzez ustawienie znaków zakazu wstępu, gdyż treść art. 26 ust. 3 ustawy o lasach kompetencję tę przyznaje wyłącznie Nadleśniczemu.

Ponadto przyczyna wprowadzenia zakazu wstępu do lasów wymieniona w § 1 pkt 2 Zarządzenia nr (...) Nadleśniczego Nadleśnictwa B. z dnia 30.12.2016 r. w ogóle nie odpowiada treści art. 26 ust. 3 ustawy o lasach. Przepis ten nie podaje takiej przyczyny wprowadzenia okresowego zakazu wstępu do lasu jak wskazania w treści zarządzenia nadleśniczego przyczyna tj. „zakazem objęte są lasy, w których nastąpiło masowe zamieranie drzew i drzewostanów na skutek gradacji kornika drukarza, z dużą liczbą drzew martwych, stanowiących realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz ich mienia”. Sformułowanie to nie spełnia w ogóle wymogów art. 26 ust. 3 ustawy o lasach, przez co Zarządzenie Nadleśniczego nie może być uznane za pozostające w zgodzie z treścią ustawy o lasach. Upoważnienie ustawowe do wydania zarządzenia o zakazie wstępu do lasu nie jest tu bowiem ściśle zrealizowane, zaś treść zarządzenia wykracza poza przyczyny ustanowienia zakazu wymienione ściśle w ustawie, co czyni treść zarządzenia całkowicie wadliwym.

O ile zatem na obszarze oddziału (...) Leśnictwa P. w dniu 30 maja 2017 r. mogły stać tablice informujące o zakazie wstępu do lasu to nie mogły one określać prawidłowo ani przyczyny wprowadzenia zakazu wstępu do lasu, ani też terminu jego obowiązywania, gdyż treść zarządzenia Nadleśniczego Nadleśnictwa B. nie wskazywała na przyczynę zgodną z ustawą, ani też nie określała terminu obowiązywania zakazu wstępu. Przykłady takich tablic przedstawiło Nadleśnictwo B. w G.. Należy uznać, iż w ustawie nie określono takich przyczyn zakazu wstępu do lasu jak wymienione na tablicach tj. „Zagrożenie bezpieczeństwa publicznego”, „Ścinka i zrywka drzew”. (k. 223 – 224).

Konsekwencją wadliwości wprowadzenia zakazu wstępu do lasu jest brak możliwości dopuszczenia się czynu z art. 157 § 1 kw. Nie ma bowiem wykroczenia, jeśli sprawca przebywa w lesie stanowiącym własność Skarbu Państwa w miejscu nieobjętym zakazem wstępu (bo ma do tego prawo określone w art. 26 ust. 1 LasyU) i nie posłucha żądania nadleśniczego, który każe mu las opuścić (M. Bojarski, Kodeks wykroczeń. Komentarz. 2016).

Stąd też brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że okresowy zakaz wstępu do lasu był prawidłowo wprowadzony i obowiązywał w dniu 30 maja 2017 r. w oddziale (...) Leśnictwa P..

Na marginesie jedynie wskazać należy, że gdyby nawet obwinieni naruszyli prawidłowo wprowadzony zakaz wstępu do lasu i wbrew żądaniu osoby uprawnionej lasu, gdzie obowiązywał ten zakaz nie opuścili zważyć należy, że również w tej sytuacji obwinionych należałoby uniewinnić od zarzucanych im czynów.

Jak wynika z wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 kwietnia 2018 r. w sprawie C-441/17 Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom spoczywającym na niej:

- na mocy art. 6 ust. 3 dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory zmienionej Dyrektywą Rady (...) z dnia 13 maja 2013 r. poprzez przyjęcie aneksu do planu urządzenia lasu Nadleśnictwa B. bez upewnienia się, że aneks ten nie wpłynie niekorzystnie na integralność obszaru mającego znaczenie dla Wspólnoty i obszaru specjalnej ochrony (...) P.,

- na mocy art. 6 ust. 1 dyrektywy siedliskowej, a także art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa, zmienionej dyrektywą (...) ponieważ nie ustanowiła koniecznych środków ochrony odpowiadających wymaganiom ekologicznym typów siedlisk przyrodniczych wymienionych w załączniku I i gatunków wymienionych w załączniku II do dyrektywy siedliskowej, a także gatunków ptaków wymienionych w załączniku I do dyrektywy ptasiej i regularnie występujących gatunków wędrownych niewymienionych w tym załączniku, dla których wyznaczono (...) i OSO stanowiące obszar Natura 2000 P.,

- na mocy art. 12 ust. 1 lit. a) i d) dyrektywy 92/43, zmienionej dyrektywą (...), ponieważ nie zapewniła ścisłej ochrony chrząszczy saproksylistycznych, a mianowicie bogatka wspaniałego (*Buprestis splendens*), zgniotka cynobrowego (*Cucujus cinnaberinus*), konarka tajgowego (*Phryganophilus ruficollis*), rozmiazga kolweńskiego (*Pytho kolwensis*), wymienionych w załączniku IV do tej dyrektywy, to jest nie zapewniła skutecznego zakazu ich celowego zabijania, niepokojenia oraz pogarszania stanu lub niszczenia terenów ich rozrodu w Nadleśnictwie B.

oraz

- na mocy art. 5 lit. b) i d) dyrektywy (...), zmienionej dyrektywą (...), ponieważ nie zapewniła ochrony gatunków ptaków wymienionych w art. 1 dyrektywy ptasiej, w tym przede wszystkim sóweczki (*Glaucidium passerinum*), włośchatki (*Aegolius funereus*), dzięcioła białogrzbietego (*Dendrocops leucotos*) i dzięcioła trójpalczastego (*Picoides tridactylus*), to jest nie zapewniła, aby nie były one zabijane ani płoszone w okresie lęgowym i wychowu młodych, a ich gniazda lub jaja nie były umyślnie niszczone, uszkodzone lub usuwane w Nadleśnictwie B..

Mając na uwadze okoliczność, iż toczyło się postępowania przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, który stwierdził w orzeczeniu z dnia 17 kwietnia 2018 r. naruszenie przez Polskę dyrektyw siedliskowej i ptasiej, w związku z wycinką drzew prowadzoną w P. okoliczność ta przekłada się na ocenę zachowania obwinionych.

Uznać bowiem należałoby, że prowadząc działania protestacyjne przeciwko prowadzonym pracą na terenie oddziału (...) leśnictwa P., obwinieni A. B., P. D. i G. K. w istocie działali w celu uchylecia niebezpieczeństwa grożącemu gatunkom prawnie chronionym na terenie P.. W kontekście końcowego orzeczenia ETS wskazać należy, iż zachowanie obwinionych, zmierzające do sprzeciwienia się prowadzonym pracą nie było bezprawne i mieści się w granicach działania w stanie wyższej konieczności określonego w art. 16 Kodeksu wykroczeń. Przepis ten stanowi, że nie popełnia wykroczenia, kto działa w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone nie przedstawia wartości oczywiście większej niż dobro ratowane. W tym kontekście wskazać należy, że aktywiści ekologiczni, a wśród nich obwinieni powoływali się na nielegalność prac prowadzonych na terenie P. związanych z gradacją kornika drukarza, co zostało ostatecznie potwierdzone w orzeczeniu ETS z dnia 17 kwietnia 2018 r. Z uwagi na dokonaną przez nich ocenę, podjęli działania zmierzające do zablokowania prowadzonych prac. W tym też celu działali obwinieni w dniu 30.05.2017 r. Dobro jakie poświęciliby obwinieni naruszając zakaz wstępu do lasu sprowadzałoby się do naruszenia zakazu przechodzenia przez las oraz nieopuszczenia lasu wbrew żądaniu. Doszłoby zatem do naruszenia dóbr w postaci wolności dysponowania

lasem. Niemniej jednak obwinieni działali w celu ochrony dobra cenniejszego jakim jest ochrona gatunków cennych przyrodniczo, objętych ochroną także międzynarodową. Zważyć również należy oceniając całokształt okoliczności wskazywanych przez obwinionych, że nie można było inaczej zapobiec niebezpieczeństwu jak tylko poprzez próbę osobistego zablokowania prowadzonych prac.

Wskazać bowiem należy, iż postanowieniem z 14 marca 2017 r. (sygn. akt IV SA/Wa 2787/16) Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. odrzucił skargę Rzecznika Praw Obywatelskich na decyzję Ministra Środowiska w sprawie zatwierdzenia aneksu do planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa B., na mocy której możliwe stało się znaczne powiększenie przeprowadzanej w P. wycinki drzew. Zdaniem Sądu, zaskarżona przez Rzecznika decyzja nie należy aktów podlegających sądowoadministracyjnej kontroli, albowiem dotyczy wykonywania przez Lasy Państwowe uprawnień właścicielskich do lasów. Kasacja od tego orzeczenia została oddalona przez NSA w dniu 19 października 2017 r. Brak było zatem możliwości poddania kontroli sądowej decyzji o wycince w P.. Ma to wpływ na ocenę działań osób sprzeciwiających się prowadzeniu prac. Obwinieni A. B., P. D. i G. K. wskazywali w swoich wyjaśnieniach na działania jakie podejmowali w związku ze sprzeciwem wobec prac prowadzonych na terenie P.. Wskazywali, że brali udział w protestach, pisali petycje, brali udział w spotkaniach. Działania te nie przyniosły jednak zamierzonego rezultatu.

Tutejszy Sąd wskazywał już w sprawie VII W 847/17, że nie może być źródłem bezpośredniego niebezpieczeństwa, uchylanego w stanie wyższej konieczności, takie zachowanie się człowieka, które podejmowane jest przez niego w ramach przysługujących mu uprawnień lub ciążących na nim obowiązków, czyli zgodnie z prawem (zob. T. Grzegorzczak, w: T. Grzegorzczak, Kodeks wykroczeń, 2013, s. 89; G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks wykroczeń, 2002, s. 76). Nie może być źródłem bezpośredniego niebezpieczeństwa, uchylanego w stanie wyższej konieczności, takie zachowanie się człowieka, które podejmowane jest przez niego w ramach przysługujących mu uprawnień lub ciążących na nim obowiązków, czyli zgodnie z prawem (zob. wyr. SN z 3.3.1938 r., 2 K 1762/37, OSN(K) 1938, Nr 9, poz. 223; post. SN z 10.9.1962 r., Rw 892/62, OSNKW 1963, Nr 7–8, poz. 140).

Prace wykonywane na terenie Leśnictwa P. według zeznań świadków Ł. M., B. W., J. Ł. i R. M. wiązały się z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego i pożarowego w oddziale (...). O ile przez pryzmat przedmiotowej sprawy nie można zakwestionować celowości i zasadności prowadzenia przedmiotowych prac, to jednak zważyć należy, iż okoliczność na jaką powołują się obwinieni, usprawiedliwiający swoje zachowanie z dnia 30.05.2017 r. (naruszenie dyrektyw europejskich), jest de facto potwierdzona orzeczeniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 kwietnia 2018 r. Sprzeciw obwinionych, polegający na wejściu na teren objęty zakazem, jak też jego nieopuszczenie w proteście przeciwko prowadzonym pracą nie mogłoby być zdaniem Sądu uznane jako działanie bezprawne, ze względu na treść art. 16 Kodeksu wykroczeń, wyłączający w tym wypadku bezprawność działania.

Taka sama ocena zdaniem Sądu dotyczyłaby zachowań dziennikarzy K. G., A. R. i I. N..

Zgodnie z art. 1 Prawa prasowego prasa zgodnie z Konstytucją RP korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Art. 14 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Jak stanowi Prawo prasowe w art. 10 zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa.

Dziennikarz ma obowiązek działania w granicach określonych przepisami prawa. Jest to obowiązek rozciągający się daleko poza prawo prasowe, obejmujący cały porządek prawny. Żaden dziennikarz nie stoi ponad prawem i żaden nie może otrzymać koncesji na łamanie prawa lub postępowanie w sposób naganny etycznie albo sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Prawo ma zawsze pierwszorzędne znaczenie i wyznacza zakres uprawnień i obowiązków dziennikarzy. Taką hierarchię określa prawodawca w treści analizowanego przepisu, w którym nakłada na dziennikarza obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, ale działanie to

musi zawsze mieścić się w granicach określonych przepisami prawa (W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, Prawo prasowe. Komentarz. 2012, kom. do art. 10).

Zważyć jednak należy, iż analizując zachowanie obwinionych K. G., I. N. i A. R., należy stwierdzić, iż dziennikarze ci działali w celu uzyskania informacji o tym co dzieje się w P.. Mieli na celu ustalenie, jakie prace są prowadzone i dlaczego prowadzone są protesty. Aby zrelacjonować tę sytuację musieliby naruszyć art. 151 § 1 kw, wejść na miejsce protestu, jak też pozostać na nim pomimo wezwań do opuszczenia tego miejsca. W kontekście uznania prowadzonych prac za działania naruszające prawo europejskie, trudno jest przypisać dziennikarzom bezprawność działania i uznać ich za sprawców wykroczeń z art. 151 § 1 kw i z art. 157 § 1 kw. Uznać należałoby bowiem, że obwinieni ci realizowali służbę publiczną i w tym celu zdecydowali się na złamanie zakazu oraz nieopuszczenie miejsca protestu. W kontekście uznania prac prowadzonych w P. za niezgodne z prawem unijnym, wskazać należy, iż obwinieni I. N., A. R., a także K. G. działali również w stanie wyższej konieczności. Nie było bowiem innej możliwości zrelacjonowania protestu, jak tylko udanie się w teren leśny, celem przeprowadzenia relacji. Nie było zaś możliwości jego zrelacjonowania, gdyby obwinieni ci zastosowali się do wezwań strażników leśnych i opuścili miejsce protestu. Zastosowanie się w tym momencie do wezwania, uniemożliwiłoby bowiem obwinionym dokonanie relacji jego przebiegu, w tym również końcowej fazy. Obwinieni zatem poświęcili dobro, jakim jest wolność dysponowania lasem. Niemniej jednak chodziło tu o lasy stanowiące własność Skarbu Państwa, a zatem lasy państwowe. Obwinieni zaś mieli na celu działanie w interesie społecznym, informując o pracach prowadzonych na terenie lasów państwowych, objętych przy tym reżimem ochrony międzynarodowej. Chodzi zatem o działanie obwinionych w konkretnych okolicznościach związanych ze sprzeciwem społecznym przeciwko decyzjom Lasów Państwowych i Ministerstwa Środowiska. Relacjonowanie miało zaś na celu nagłośnienie akcji protestacyjnych przeciwko polityce zarządcy lasów budzącej sprzeciw społeczny u części środowisk, w kontekście ochrony gatunków cennych przyrodniczo. Zważyć zatem należy, że obwinieni K. G., A. R. i I. N. nie poświęciliby dobra o wartości wyższej niż dobro ratowane tj. prawa opinii publicznej do informacji. Nie mogli inaczej zareagować i powstrzymać się od tej ingerencji w dobro prawnie chronione, gdyż inaczej nie można było uchylić niebezpieczeństwa grożącego innemu dobru chronionemu. Chodzi tu o ochronę przyrody, a przede wszystkim gatunków cennych przyrodniczo i prawo do informowania o pracach, zagrażających tym dobrom tj. o ingerencji, która była krytykowana przez dużą część środowisk naukowych i ekologicznych oraz budziła wątpliwości o zgodność z europejskim prawem ochrony środowiska. Podkreślić zatem należy, iż o ile dziennikarza obowiązują te same obowiązki przestrzegania prawa, co każdego obywatela i nie mogą wchodzić w każde miejsce wszędzie i zawsze. Nie mniej jednak ze względu na różne sytuacje jakie istnieją w pracy dziennikarskiej, w danych okolicznościach faktycznych, prawo obywateli do rzetelnego informowania może być ważniejsze niż zakaz wstępu do lasu i nieopuszczenie lasu wbrew żądaniu, zaś zachowanie dziennikarza uznane za działanie w stanie wyższej konieczności.

Z tych względów należało wszystkich uniewinnić od popełnienia zarzucanych im wykroczeń.

Obwinieni z tego też powodu nie popełnili wykroczeń z art. 151 § 1 kw i z art. 157 § 1 kw nawet gdyby uznać, iż z punktu widzenia formalnej oceny wprowadzony przez Nadleśniczego Nadleśnictwa B. zakaz wstępu do lasu był prawidłowy.

Dlatego też Sąd uniewinnił obwinionych od popełnienia zarzucanych im wykroczeń i na mocy art. 119 § 2 pkt 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.